

Sygn. akt II Ka 31/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Zbigniew Sadowski

Sędziowie: SO Jacek Klęk

SR del. Marcin Stokowski (spraw.)

Protokolant : sekr. sąd. Monika Wlazła

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r.

sprawy: P. S., A. M. (1) i T. D. oskarżonych o czyn z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 26 listopada 2013 r.

w sprawie o sygn. akt II K 1196/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu.

Sygn. akt II Ka 31/14

UZASADNIENIE

W akcie oskarżenia z dnia 29 listopada 2012 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Sieradzu **P. S.** został oskarżony o to, że w dniu 10 sierpnia 2012 roku w miejscowości R., gmina W., powiatu (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. D., A. M. (1), nieletnim M. C. odpowiadającym w odrębnym postępowaniu oraz innymi dotychczas nieustalonymi osobami poprzez zadawanie uderzeń pięściami po twarzy, kopnięcia obutymi stopami po ciele, dokonał pobicia małoletnich - T. K. (1) lat 16, M. K. lat 16, M. Z. lat 16 oraz D. Ż. lat 17 w następstwie czego T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, objęte dyspozycją art. 157 § 1 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał T. K. (1) na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; M. K. doznał obrażeń ciała w postaci drobnego otarcia naskórka i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców, to jest uderzenie w twarz narażał M. K. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; D. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenia czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał D. Ż. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; M. Z. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie

czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał M. Z. na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

A. M. (1) został tym samym aktem oskarżenia oskarżony o to, że w dniu 10 sierpnia 2012 roku w miejscowości R., gmina W., powiatu (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. D., P. S., nieletnim M. C. odpowiadającym w odrębnym postępowaniu oraz innymi dotychczas nieustalonymi osobami, znajdując się w grupie napastników zachęcał ich słownie do pobicia pokrzywdzonych, którzy to napastnicy poprzez zadawanie uderzeń pięściami po twarzy, kopnięcia obutymi stopami po ciele, dokonali pobicia małoletnich - T. K. (1) lat 16, M. K. lat 16, M. Z. lat 16 oraz D. Ż. lat 17 w następstwie czego T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, objęte dyspozycją art. 157 § 1 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał T. K. (1) na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; M. K. doznał obrażeń ciała w postaci drobnego otarcia naskórka i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców, to jest uderzenie w twarz narażał M. K. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; D. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał D. Ż. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; M. Z. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał M. Z. na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Ponadto wskazanym powyżej aktem oskarżenia **T. D.** został oskarżony o to, że w dniu 10 sierpnia 2012 roku w miejscowości R., gmina W., powiatu (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. S., A. M. (1), nieletnim M. C. odpowiadającym w odrębnym postępowaniu oraz innymi dotychczas nieustalonymi osobami poprzez zadawanie uderzeń pięściami po twarzy, kopnięcia obutymi stopami po ciele, dokonał pobicia małoletnich - T. K. (1) lat 16, M. K. lat 16, M. Z. lat 16 oraz D. Ż. lat 17 w następstwie czego T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, objęte dyspozycją art. 157 § 1 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał T. K. (1) na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; M. K. doznał obrażeń ciała w postaci drobnego otarcia naskórka i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców, to jest uderzenie w twarz narażał M. K. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; D. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał D. Ż. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia; M. Z. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zgodnie z art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał M. Z. na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1196/12 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżonych: P. S., A. M. (1) i T. D. w miejsce zarzucanych im czynów uznał za winnych tego, że w dniu 10 sierpnia 2012 roku w miejscowości R., gmina W., powiatu (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu

z nieletnim odpowiadającym w odrębnym postępowaniu oraz innymi dotychczas nieustalonymi osobami, dokonali pobicia T. K. (1), M. K., M. Z. oraz D. Ż. w ten sposób, że A. M. (1) namawiał inne osoby do pobicia D. Ż., P. S. uderzył pięścią w twarz M. Z. i D. Ż., T. D. popychał M. K., nieletni odpowiadający w odrębnym postępowaniu zadał uderzenie T. K. (1) a inni sprawcy stosowali przemoc wobec pokrzywdzonych m.in. poprzez uderzenie pięścią w twarz M. K. i kopaniu nogami w następstwie czego T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej wargi górnej i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, objęte dyspozycją art. 157 § 1 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał T. K. (1) na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, M. K. doznał obrażeń ciała w postaci drobnego otarcia naskórka i stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, objęte dyspozycją art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał M. K. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, D. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenia czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, objęte dyspozycją art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał D. Ż. na powstanie obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, M. Z. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, objęte dyspozycją art. 157 § 2 kk, przy czym sposób działania sprawców narażał M. Z. na powstanie obrażeń określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk bez spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 158 § 1 kk i za tak przypisany czyn wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności w wymiarze: P. S. - 10 (dziesięciu) miesięcy, T. D. - 8 (ośmiu) miesięcy i A. M. (1) - 6 (sześciu) miesięcy.

W oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk Sąd warunkowo zawiesił oskarżonym wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat i oddał ich w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, wymierzając przy tym wobec każdego z oskarżonych na podstawie art. 71 § 1 kk kary grzywny w wymiarze po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych i ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

Ponadto na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd zasądził nawiązki na rzecz T. K. (1): od oskarżonego P. S. w kwocie 500 (pięćset) złotych, od oskarżonego T. D. w kwocie 300 (trzysta) złotych oraz od oskarżonego A. M. (1) w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych, a także nawiązki na rzecz M. K., M. Z. oraz D. Ż. w kwotach po 200 (dwieście) złotych od każdego z oskarżonych.

Orzekając o kosztach sądowych Sąd obciążył nimi oskarżonych.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca T. D. i P. S. zaskarżył wyrok w całości – w zakresie rozstrzygnięć dotyczących tych oskarżonych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, tj. art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 i 410 oraz 424 kpk, polegającą na:

a) dowolnej ocenie zeznań pokrzywdzonych T. K. (1), M. K., M. Z. i D. Ż., dotyczących przebiegu całego zdarzenia, które doprowadziły do postawienia oskarżonym zarzutów, uznając je za wewnętrznie spójne, konsekwentne i uzupełniające się, w sytuacji gdy:

- pokrzywdzony T. K. (1) zeznał, że do grupy osób stojących przed remizą podeszła grupa osób z Boczek, nie podając jednocześnie żadnych nazwisk osób wchodzących w skład tej grupy; po czym podał, że A. M. (1) podpuszczał A. P. do uderzenia D. Ż., a następnie miało nastąpić pobicie, jednak pokrzywdzony nie jest w stanie wskazać, przez kogo został pobity, co wskazuje na brak wiarygodności świadka, który część szczegółów zapamiętał dokładnie, części natomiast nie pamiętając w ogóle, w tym tych najbardziej znaczących, które dotyczyły osób zadających

uderzenia, a zatem takich, które przy prawidłowym postrzeganiu rzeczywistości przez pokrzywdzonego powinny zostać zapamiętane najlepiej;

- pokrzywdzony M. K. nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia, nie wskazał, jak liczna była grupa osób, wśród której się znajdował, a także nie podał okoliczności, wskazanej przez T. K. (1), że przed zdarzeniem oskarżony A. M. (1) namawiał A. P. do uderzenia D. Ż., jak też pokrzywdzony M. K. nie potrafił w krótkim czasie po zdarzeniu wskazać jego sprawców, w szczególności podał, że T. D. i P. S. nie byli sprawcami;
 - pokrzywdzony M. Z. podał, że widział jak D. Ż. został uderzony, jednak nie widział przez kogo, jak też zeznał on, że pokrzywdzony T. K. (1) próbował uspokajać napastników, co nie znajduje potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, w szczególności samego T. K. (1);
 - pokrzywdzony M. Z. zeznał, że został uderzony przez P. S., czego nie mógł widzieć, gdyż jak zeznał było ciemno i nie widział, kto bije jego kolegów;
 - pokrzywdzony M. Z. nie potrafił wskazać także liczby napastników; a także ten sam pokrzywdzony podczas konfrontacji ze świadkiem A. P. wskazał nazwiska 5 osób, które miały brać udział w zdarzeniu, podczas gdy twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z pozostałymi jego zeznaniami złożonymi w toku postępowania;
 - pokrzywdzony M. Z. podał także, że jako pierwszy został uderzony D. Ż., podczas gdy swojej matce A. Z. podał, że jako pierwszy został uderzony T. K. (1);
 - pokrzywdzony M. Z. podał, że M. K. był kopany, podczas gdy pozostaje to w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniach M. K. i opinii lekarskiej dotyczącej tegoż pokrzywdzonego;
 - pokrzywdzony D. Ż. zeznał, że T. K. (1) został uderzony tak, że się przewrócił, z tym że nie widział on tego uderzenia, w dalszej kolejności zeznał jednak, że pokrzywdzony T. K. (1) przewrócił się dopiero po drugim uderzeniu, które miał zadać M. C., które to zeznania pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym;
 - pokrzywdzony D. Ż. po nastąpieniu zdarzenia poinformował M. L., że został pobity jedynie T. K. (1), nie wspominając, że pozostali pokrzywdzeni zostali także pobici;
 - żaden z pokrzywdzonych w rzeczywistości nie wiedział, przez kogo zostali pobici, o czym świadczą poszukiwania sprawców przez T. K. (1), M. K. i K. K., a także przez rodziców pokrzywdzonych;
 - Sąd I Instancji dowolnie pominął wyjaśnienia oskarżonych P. S., A. M. (1) oraz zeznania świadków A. P., K. D. i K. J. dotyczących stanu trzeźwości pokrzywdzonych;
 - zeznania poszczególnych pokrzywdzonych są ze sobą sprzeczne, wykazują znaczne rozbieżności, zarówno z zeznaniami innych pokrzywdzonych, jak też pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym,
- a zatem daniu wiary zeznaniom niespójnym, wewnątrznie sprzecznym i nawzajem się wykluczającym, co miało wpływ na treść orzeczenia przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonych T. D. i P. S.;
- b) błędnym uznaniu, iż pokrzywdzeni nie mieli powodu, aby pomawiać oskarżonych podczas gdy pokrzywdzony M. Z. zeznał, iż 'chłopaki z (...)zawsze zachowują się prowokacyjnie i wywołują konflikty, która to okoliczność pozostaje w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności zeznaniami świadków i wywiadami środowiskowymi oskarżonych, co wskazuje na negatywne nastawienie do mieszkańców wsi (...) w tym oskarżonych;
- c) nie uwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych w posiać i wyjaśnień oskarżonych T. D., A. M. (1) i P. S. na tej tylko podstawie, że były one sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, w istocie nie poddanym przez

sąd pierwszej instancji ocenie, mimo iż charakteryzują sit.; one spójnością i konsekwencją w całym postępowaniu, co uniemożliwia kontrolę instancyjną rozumowania Sądu w tym zakresie;

d) dowolnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom A. P., M. C. i P. P. (1) w sytuacji gdy zeznania te nie zostały w istocie poddane ocenie sądu pierwszej instancji, a dowód z tych zeznań został zdyskwalifikowany ze względu na osobę świadka;

e) dowolnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom, K. D., M. M., P. A., K. J., M. S. i J. J. w zakresie, w jakim nie są one zgodne z zeznaniami pokrzywdzonych, podczas gdy zeznania te w istocie nie zostały poddane ocenie przez sąd pierwszej instancji w ogóle a Sąd uznaje zeznania tych świadków za wiarygodne tylko o tyle, o ile są zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonych, co stanowi drastyczne przekroczenie zasad wyrażonych w art. 2 par 2, 4, 7 410 kpk;

f) błędnej ocenie i dowolnym uznaniu zeznań świadka R. P. (1) złożonych podczas rozprawy za niewiarygodne, podczas gdy sąd pierwszej instancji bez żadnych ku temu podstaw przyjął za odpowiadającą prawdzie treść rozmowy z T. K. (1) przeprowadzonej za pomocą komunikatora internetowego, zawierającą twierdzenia sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, jak np. okoliczność, że P. S. był pod wpływem alkoholu, podczas gdy ten przyjechał na zabawę samochodem, a zatem nie mógł spożywać alkoholu; a także dowolnym nieuwzględnieniu okoliczności, że świadek R. P. (1) podczas rozmowy z T. K. (1) zmyślił przebieg zdarzenia, gdyż chciał chronić swojego brata podejrzanego o pobicie pokrzywdzonych, o czym świadek ten wyraźnie zeznał, a co prowadzi do podważenia wiedzy wszystkich pokrzywdzonych o sprawcach pobicia;

g) dowolnej interpretacji całego zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiającej się w uwzględnieniu jedynie okoliczności obciążających oskarżonych przy jednoczesnym dowolnym uznaniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych i niewiarygodne, co wprost znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku;

h) oparcie rozstrzygnięcia na wewnętrznie sprzecznych opiniach lekarskich dotyczących obrażeń M. K., M. Z. i D. Ż., co miało wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń dotyczących poniesionych przez pokrzywdzonych obrażeń, a która to wewnętrzna sprzeczność polega na ustaleniu wbrew zasadom przeprowadzania opinii przez lekarza biegłego, że pokrzywdzenia mieli obrażenia, pomimo tego, że lekarz ich nie stwierdził, ale wyłącznie w oparciu o ustne twierdzenia pokrzywdzonych;

i) a także nie rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych T. D. i P. S., tj. zdarzeń poprzedzających dokonanie czynu przez nieustalonych sprawców, przebiegu całego zdarzenia, ilości i tożsamości osób biorących w nim udział, zdarzeń następujących po dokonaniu czynu przez nieustalonych sprawców, a także rodzaju obrażeń poniesionych przez pokrzywdzonych M. K., M. Z. i D. Ż.;

c) będący skutkiem wyżej wymienionych uchybień błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na mylnym przyjęciu wyłącznie na podstawie nie poddających się weryfikacji zeznań pokrzywdzonych T. K. (1), M. K., M. Z., D. Ż., nieznajdujących potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, że to oskarżeni T. D. i P. S. wspólnie z innymi osobami dokonali zarzucanego im czynu, w sytuacji, gdy ustalenie takie pozostaje w sprzeczności z zebrany i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym.

Obrońca zarzucił ponadto rażącą niewspółmierność kary wymierzonej w stosunku do oskarżonych, wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd meriti przy ustalaniu wymiaru kary dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 i 54 § 1 kk w zw. z 56 kk, tj. m.in. faktu, iż oskarżeni, zarówno w dacie czynu, jak i w dacie orzekania byli młodocianymi, co nakazuje w pierwszej kolejności orzekać wobec nich kary, które będą miały charakter wychowawczy, nie uwzględnienie, nieznaczących skutków całego zdarzenia dla zdrowia pokrzywdzonych, w tym nieznaczących obrażeń, pozwalających na rozważanie w niniejszej sprawie znikomej społecznej szkodliwości czynu, pominięcie okoliczności w jakich doszło do zdarzenia, co zdaniem obrony w niniejszej sprawie prowadzi do konstatacji, że uzasadnionym byłoby, przy uznaniu, że rozumowanie Sądu, zgodnie z którym oskarżeni dopuścili się czynu zabronionego, jest prawidłowe, co kwestionuję powyżej, orzeczenie wobec oskarżonych warunkowego umorzenia postępowania karnego

na dowolny okres, jako adekwatnego w świetle okoliczności sprawy i dyrektyw wymiaru kary oraz pozwalającego na normalne funkcjonowanie oskarżonych w społeczeństwie przy jednoczesnym spełnieniu wymogów dyrektywy prewencji szczególowej wymiaru kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca T. D. i P. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od dokonania przypisanych im czynów, ewentualnie w przypadku uznania, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości o warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonych T. D. i P. S., względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu.

Obrońca oskarżonego A. M. (1) zaskarżył wyrok w całości, w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego, zarzucając orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 17 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 14 § 1 kpk, przez brak skargi uprawnionego oskarżyciela publicznego w sytuacji przekroczenia granic zaskarżenia przez Sąd I instancji na skutek przypisania oskarżonemu A. M. (1) innego przestępstwa niż zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn, różniący się ustaleniem innych osób, niż w akcie oskarżenia, jako nakłanianych do pobicia tylko jednej osoby z kręgu pokrzywdzonych, które określił oskarżyciel publiczny;

2. art. 413 § 2 pkt 1 i art. 424 § 1 kpk przez rażącą sprzeczność pomiędzy opisem przypisanego czynu a treścią uzasadnienia, a polegającą na przypisaniu oskarżonemu A. M. (1) nakłaniania innych osób (liczba mnoga) do pobicia jednej osoby, tj. D. Ż. a przyjętym w uzasadnieniu tegoż wyroku ustaleniem, że tenże oskarżony do pobicia tej osoby nakłaniał jedynie jedną osobę tj. A. P.;

3. art. 7 kpk przez przekroczenie granic swobody w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego poprzez jednostronną i wybiórczą ocenę zeznań wszystkich pokrzywdzonych jako wyłącznie wiarygodnych w części dotyczącej czynu przypisanego w punkcie II wyroku, zaś wyjaśnień wszystkich oskarżonych, w tym i oskarżonego A. M. (1) co do jego udziału w tym przestępstwie jako niewiarygodnych, wbrew zasadom prawidłowego, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego;

4. art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez brak wskazania w uzasadnieniu tego wyroku dlaczego Sąd I instancji nie uznał dowodu przeciwnego tj. zeznań św. O. B. w tym zakresie, z którego wynika, iż A. M. (1) podczas zajścia nie nakłaniał ani innych osób, ani też wyłącznie A. P. do pobicia D. Ż.;

5. art. 2 § 2, art. 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk wynikającą z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego A. M. (1) tylko na dowodach obciążających i pominięcia dowodów korzystnych dla tego oskarżonego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska.

Ponadto autor apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający uznaniu, że A. M. (2) jest winnym popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu w wyniku bezzasadnego dania wiary niespójnym zeznaniom pokrzywdzonych T. K. (1) i M. K. oraz zeznaniom ewidentnie zainteresowanych w rozstrzygnięciu sprawy na niekorzyść oskarżonego A. M. (1) pokrzywdzonych M. Z. i D. Ż..

Podnosząc wskazane wyżej zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. M. (2) - w całości i umorzenie toczącego się wobec niego postępowania karnego na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 458 kpk i art. 439 § 1 pkt 9 kpk, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w innym składzie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wniesione w niniejszej apelacji są uzasadnione, a ich uwzględnienie musiało spowodować uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi meriti do ponownego rozpoznania, albowiem rodzaj stwierdzonych uchybień nie pozwala na wydanie innego orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 kpk orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia przez sąd odwoławczy obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok, dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która nie tylko mogła, ale miała wpływ na treść wyroku.

I. Co do apelacji obrońcy oskarżonych P. S. i T. D..

Analiza akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że zasadnie podniósł obrońca, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 7 kpk i art. 424 kpk, przy czym jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 7 kpk, nie było potrzeby rozważenia przez Sąd Okręgowy wszystkich podniesionych w apelacji uchybień. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został powołany zbędnie, bo przy obrazie art. 7 kpk nie jest możliwe dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Tytułem wstępu należy wskazać, że przepis art. 7 kpk formułuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Przyjęta w Kodeksie postępowania karnego zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 kpk), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk);
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk);
- c) jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (art. 424 kpk) (por. w omówionym wyżej zakresie wyrok SN z 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 41).

Sąd Rejonowy nie dopełnił wyżej wskazanych wymogów, co przede wszystkim wyraża się w tym, że po części dokonał dowolnej oceny zgromadzonych dowodów. Wynika to przede wszystkim z tego, że Sąd niedostatecznie rozważył przeprowadzone przez siebie dowody, w tym w ich wzajemnym powiązaniu, a ponadto nie przeprowadził postępowania dowodowego w sposób na tyle wnikliwy, aby móc dokonać prawidłowej oceny dowodów, a w konsekwencji prawidłowych ustaleń faktycznych. Materiał dowodowy zawiera sprzeczności, które nie zostały należycie wyjaśnione. Art. 366 § 1 kpk stanowi m.in., że przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku z art. 2 § 2 kpk statuującym zasadę prawdy materialnej. Przewodniczący składu orzekającego Sądu pierwszej instancji nie wywiązał się z obowiązku „baczenia, aby były wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy”. W konsekwencji przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie może pozostać pod ochroną art. 7 kpk.

Ma rację obrońca oskarżonych, że przeprowadzona przez Sąd meriti ocena zeznań pokrzywdzonych T. K. (1), M. K., M. Z. i D. Ż., dotyczących przebiegu całego zdarzenia, nie spełnia standardów oceny swobodnej. Istnieją bowiem między tymi zeznaniami sprzeczności, do których Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a mimo to dokonał w oparciu te dowody ustaleń faktycznych. Wprawdzie Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że całe zdarzenie miało charakter dynamiczny, trwało kilka minut, a jego miejsce było słabo oświetlone, to nie zwalniało to Sądu od przeprowadzenia pogłębionych rozważań, co do sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych. Przeprowadzona przez Sąd ocena ich zeznań (str. 3-4 uzasadnienia wyroku) jest lakoniczna. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że przesłuchując pokrzywdzonych Sąd nie dążył wystarczająco do wyjaśnienia rozbieżności między ich zeznaniami, jak również do precyzyjnego ustalenia, które z posiadanych przez nich wiadomości o zdarzeniu są wiadomościami z ich własnych postrzeżeń, a które są zaczerpnięte z relacji innych osób.

Zdaniem Sądu Okręgowego punktem wyjścia do rozważań nad zeznaniami pokrzywdzonych są okoliczności, które nastąpiły bezpośrednio po zdarzeniu (słusznie zwraca na tę okoliczność uwagę obrońca w uzasadnieniu apelacji). Wobec bezspornego faktu, że siostry T. K. (1) oraz on sam, próbowali ustalić kto brał udział w pobiciu, to budzi poważne wątpliwości, co tak naprawdę z przebiegu zdarzenia zapamiętali T. K. (1), M. K., M. Z. i D. Ż., a czego dowiedzieli się od osób trzecich. Zwrócić tu trzeba uwagę na fakt, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie dokonuje ustaleń w oparciu o ich zeznania, nie próbując w pełni dociekać, w jakiej części ich relacje o zdarzeniu wynikają z ich własnych postrzeżeń.

Z zeznań T. K. (1) złożonych w toku dochodzenia (k. 8v-9), jak również na rozprawie (k. 254-254v) wynika bezspornie, że pokrzywdzony nie wie, bo nie widział, kto go uderzył. Wiedzę o tym kto mu zadał cios, miał uzyskać na pośrednictwem komunikatora internetowego (...) od R. P. (1). Co więcej, z zeznań tych wynika nadto, że od tej samej osoby powziął wiadomość, że „D. Ż. uderzał P. S. a M. K. T. D.” (k. 9). Z wydruku rozmowy z (...) (k. 288) wynika, że miała miejsce w dniu 11.08.2012 r. od godziny 15:43, a zeznania T. K. (1) złożył dopiero w dniu 14.08.2012 r. Pozostali pokrzywdzeni składali zeznania dopiero od dnia 24.08.2012 r. (por. 18). Sąd przesłuchując T. K. (1) w ogóle nie dociekał, dlaczego pokrzywdzony wiedzę o przebiegu zdarzenia, a więc nie tylko o tym kto jemu zadał cios, ale kto miał uderzać pozostałych pokrzywdzonych, postanowił uzyskać od R. P. (1), a nie od innych pokrzywdzonych, a w szczególności od M. Z. i D. Ż.. Jeśli ci ostatni wiedzieli kto ich zaatakował, to nie było potrzeby, żeby T. K. (1) musiał uzyskiwać na ten temat wiedzę od osoby, która bezpośrednim świadkiem zdarzenia nie była. Sąd nie pytał też pokrzywdzonego czy przebieg rozmowy z R. P. (1) zrelacjonował pozostałym pokrzywdzonym przed złożeniem przez nich zeznań, bo jeśli tak było, to może to mieć poważny wpływ na ocenę wiarygodności ich relacji. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że na rozprawie T. K. (1) zeznał, że „My trochę rozmawialiśmy na temat tego zdarzenia już po zdarzeniu. Koledzy to nie mówili kto konkretnie kogo uderzał tylko kogo widzieli przed zdarzeniem w tej grupie” (k. 254v). Sąd nie zapytał wówczas kiedy miała miejsce ta rozmowa, z kim i gdzie rozmawiał i dlaczego koledzy pokrzywdzonego (jak należy się domyślać pozostali pokrzywdzeni) nie mówili do T. K. (1) o tym kto zadawał ciosy i czy mieli wiedzę na ten temat. Rzeczą Sądu przesłuchującego T. K. (1) było również uzyskanie od niego jasnego komunikatu co do tego, czy wymieniając z imienia i nazwiska osoby, które miały być w grupie napastników, wiedzę w tym zakresie miał stąd, że osoby te widział czy też z relacji kogoś innego, a jeśli tak to kogo.

Przekonanie Sądu pierwszej instancji o wiarygodności zeznań pozostałych pokrzywdzonych budzi również uzasadnione zastrzeżenia z innych względów. M. Z. zeznał, że uderzenie zadał mu oskarżony P. S.. Tymczasem jest sprzeczność między jego zeznaniami, a zeznaniami jego matki A. Z., która w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że „nie wie czy syn zna osobę, od której otrzymał cios” (k. 21v). Poza tym trzeba zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię w zeznaniach M. Z., a co bezspornie w ogóle rzutuje na jego wiarygodność. Jako jedyny spośród pokrzywdzonych zeznał, że widział, jak do M. K. podbiegło z grupy napastników czterech chłopaków (nie wskazuje kto), a następnie widział, że M. K. leży na ziemi i jest przez nich kopany (por. k. 24v). Jest to o tyle osobliwe, że żaden z pozostałych pokrzywdzonych, w tym sam M. K. o niczym takim (to jest o kopaniu jego osoby) nie zeznał. Co więcej, jak słusznie zauważył w uzasadnieniu apelacji obrońca, okoliczność taka nie wynika też z żadnego innego dowodu. Przeciwnie u M. K. nie stwierdzono żadnych obrażeń, które mogły powstać od kopnięć. Mimo to Sąd ustalił zarówno w wyroku, jak i jego uzasadnieniu, że oskarżeni brali udział w pobiciu, w trakcie którego M. K. był kopany. Dokonanie takiego ustalenia wręcz razi dowolnością, bo skoro M. Z. zeznał na tę okoliczność, to było rzeczą oczywistą, że w pierwszej kolejności w trakcie postępowania dowodowego należało przesłuchać co do tej kwestii pozostałych pokrzywdzonych, w tym przede wszystkim M. K.. Z zeznań tego ostatniego wynika jedynie, że został jeden raz uderzony w policzek, nie wie przez kogo, po czym upadł na podłogę, a następnie wstał.

Twierdzenia Sądu Rejonowego (str. 4 uzasadnienia), że M. K. i T. K. (1) nie widzieli kto ich uderzył, ale zaobserwowali to pozostali pokrzywdzeni jest oczywistym nadużyciem. Zarówno z zeznań M. Z. jak i D. Ż. nie wynika, aby widzieli kto uderzył M. K.. Co do zeznań M. Z. w tej kwestii, to była już o nich mowa wyżej, natomiast D. Ż. zeznał, że widział jak M. K. (por. k. 33v-34) zaatakowała grupa około pięciu chłopaków. W tej grupie rozpoznał T. D.. Podał, że „Oni stali przy nim i popychali go. Był on przez nich obijany”. Świadek nic więc nie zeznał na temat tego, kto uderzył M. K.. Co miał na myśli mówiąc o „obijaniu” tego nie wiadomo, bo mimo odczytania na rozprawie jego zeznań, Sąd nie próbował poprzez zadawanie stosownych pytań wyjaśnić tę kwestię (por. k. 257). Co do tego kto miał uderzyć T. K.

(1), to jedynie D. Ż. zeznał, że widział jak zrobił to M. C. (k. 33v), natomiast M. Z. nic nie zeznał natomiast uderzenia T. K. (1) podając, że w pewnym momencie jak się obrócił, to zobaczył, że T. K. (1) „leży na ziemi a obok niego stoi trzech chłopaków z tej grupy”, która do nich podeszła, przy czym wcześniej miał widzieć jak „podeszli do T. i go popchnęli, po czym on przewrócił się na ziemię” (k. 24v). Są to zeznania sprzeczne z zeznaniami T. K. (1) i D. Ż., bo wynika z nich, że T. K. nie został uderzony a popchnięty. Sąd okoliczności tej żaden sposób nie próbował wyjaśnić.

Osobną kwestią, na którą trzeba zwrócić uwagę są zeznania bardzo istotnego świadka, bo O. B. oraz sposób jej przesłuchania przez Sąd. Zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego (pr. k. 28v-29) są nieprecyzyjne. Mimo to świadek został przesłuchany przed Sądem w sposób mało wnikliwy (por. 258v-259). W szczególności Sąd nie dopytywał świadka kto konkretnie zadawał ciosy poszczególnym pokrzywdzonym? a jeśli świadek nie potrafiłby tego sprecyzować, to dlaczego? czy M. K. rzeczywiście został przewrócony, a następnie był kopany? ilu było napastników? itp. Taki sposób przesłuchania świadek musi budzić uzasadnione zastrzeżenia, zważywszy na charakter tej sprawy, która niewątpliwie należy do dość trudnych od strony dowodowej.

Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku trzeba zwrócić uwagę na ocenę zeznań świadka R. P. (1) i związaną z tym niekonsekwencję Sądu. Sąd ocenił bowiem, że informacje przekazane przez tego świadka T. K. (1) w trakcie rozmowy przez Internet są prawdziwe i na okoliczność tą przytacza określone argumenty (str. 5 uzasadnienia). Skoro tak, to niezrozumiałe jest dlaczego Sąd ustalił w opisie czynu przypisanego oskarżonym, że oskarżeni oprócz tego, że działali wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, to działali z „innymi dotychczas nieustalonymi osobami”. Z wydruku z rozmowy (k. 288, zapisy wypowiedzi R. P. z godz. 20:51:36 i 20:52:16) wynika bowiem, że R. P. (1) stwierdził „szczerze to ja wiem od kogo dostaliście....”, a następnie „bo tam było 3 ludzi przy was tylko a reszta patrzała”. Sąd dając wiarę treści wypowiedzi R. P. nie powinien więc dokonać ustalenia z nią sprzecznego, a tak uczynił.

Przechodząc do kolejnych kwestii trzeba zauważyć, że ma rację skarżący, że Sąd Rejonowy w istocie nie dokonał oceny zeznań świadków K. D., M. M., P. A., K. J., M. S. i J. J., a w każdym razie zdaniem Sądu Okręgowego nie wskazuje na to treść uzasadnienia wyroku. Na tą okoliczność w uzasadnieniu wyroku jest bardzo lakoniczny fragment (str. 7 uzasadnienia). W zasadzie ocena ta sprowadza się do trzech zdań i nie może być uznana za odpowiadającą dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Sąd powinien dokonać analizy poszczególnych zeznań i wskazać precyzyjnie z jakich powodów oraz w jakich częściach zeznania te uznaje za niewiarygodne. Generalnie ocena dowodów przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku opiera się na takiej oto tezie Sądu meriti, że uznał on zeznania pokrzywdzonych za wiarygodne, a tym samym wszystkie inne dowody, które są z nimi sprzeczne są niewiarygodne. Sąd uchylił się przez to od pogłębionej analizy wyjaśnień oskarżonych oraz świadków, którzy złożyli korzystne dla nich zeznania. Taki zabieg należy uznać za niedopuszczalny i w zasadzie uniemożliwiający kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

Sąd Okręgowy musi w tym miejscu zauważyć, że istnieje sprzeczność między wyrokiem, a jego uzasadnieniem (i nie chodzi tu o tą, o której mowa w apelacji obrońcy oskarżonego A. M. (1)) i to taka, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, które ze sprzecznych stanowisk Sądu wyrażonych w wyroku i jego uzasadnieniu zasługuje na uwzględnienie, co uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku co do tej kwestii. Chodzi bowiem o to, że w opisie czynu przypisanego w zaskarżonym wyroku Sąd przyjął, że udział oskarżonego T. D. w pobiciu pokrzywdzonych polegał na tym, że „T. D. popychał M. K.”. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił, że: „Zaatakowany został również M. K., który był popychany przez grupę mężczyzn, wśród których był T. D.. M. K. przewrócił się i był kopany przez napastników.” (str. 1 uzasadnienia). Z powyższego nie wynika więc czy T. D. popychał pokrzywdzonego czy jedynie był on popychany przez grupę mężczyzn, wśród których był T. D., a który jednak być może w popychaniu M. K. nie uczestniczył. Tej ewidentnej sprzeczności nie sposób rozstrzygnąć na podstawie zebranego przez Sąd materiału dowodowego, a to z przyczyn dotyczących ułomności zeznań pokrzywdzonych, o czym była już mowa w niniejszych rozważaniach.

Uwzględnienie zarzutów apelacyjnych omówionych powyżej, jest wystarczające do wydania wyroku i powoduje, że stosownie do dyspozycji art. 436 kpk, odniesienie się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego byłoby bezprzedmiotowe oraz przedwczesne. W szczególności rozpoznanie zarzutu rażącej

niewspółmierności kary byłoby w sposób oczywisty przedwczesne, skoro zaistniały uchybienia powodujące wadliwość wyroku w przedmiocie winy.

II. Co do apelacji obrońcy oskarżonego A. M. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego A. M. (1) jest uzasadniona, a jeden z podniesionych w niej zarzutów dotyczący obrazy przepisów postępowania powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, w zakresie dotyczącym tego oskarżonego. Chodzi tu o zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Uwzględnienie go jest wystarczające do wydania wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. M. (1). Odniesienie się do pozostałych zarzutów jest zbędne, bo byłoby przedwczesne.

Trafnie wskazał obrońca oskarżonego, że istnieje rażąca sprzeczność między treścią wyroku, w części w jakiej odnosi się do przypisanego oskarżonemu A. M. (1) czynu, a treścią uzasadnienia wyroku. Sąd Okręgowy zauważa, że jest to sprzeczność tego rodzaju, że nie jest możliwa kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku w odniesieniu do rozstrzygnięć dotyczących A. M. (1). Z uwagi na sposób sformułowania opisu czynu przypisanego, nie sposób ustalić w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, co Sąd miał na myśli przypisując oskarżonemu czyn. Sąd uznał oskarżonego za winnego udziału w pobiciu pokrzywdzonych poprzez to, że „namawiał inne osoby do pobicia D. Ż.”. Przytoczone słowa wyczerpują opis zachowania oskarżonego. Jak widać Sąd nie wskazał, które konkretne osoby oskarżony miał namawiać do pobicia D. Ż.. Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku Sąd w ustaleniach faktycznych zawarł następujące stwierdzenie: „A. M. (1) namawiał A. P., aby ten uderzył D. Ż., jednak P. nie wyraził na to zgody.” Sprzeczność między wyrokiem, a jego uzasadnieniem jest więc oczywista i nie zmienia jej, lecz pogłębia, pojawiające się w dalszej części ustaleń uzasadnienia wyroku zdanie następujące: „Napastników do ataku zachęcał A. M. (1)”. Z kontekstu całego akapitu wynika, że to drugie zdanie odnosi się do „napastników”, którzy atakowali nie tylko D. Ż., ale również trzech pozostałych pokrzywdzonych. Sąd stwierdził więc w wyroku o namawianiu innych osób (liczba mnoga) do pobicia D. Ż., a w uzasadnieniu jest mowa o namawianiu przez oskarżonego jednej osoby (która nie jest oskarżonym), do pobicia tego pokrzywdzonego. Dalej jest jeszcze bardziej sprzeczne z treścią wyroku zdanie o tym, że oskarżony miał zachęcać napastników do pobicia wszystkich czterech pokrzywdzonych. W rezultacie nie można ustalić co Sąd miał na myśli, a dokonane przez niego ustalenia wzajemnie się wykluczają. W takiej sytuacji nie jest możliwe inne rozstrzygnięcie Sądu Odwoławczego, jak tylko uchylenie zaskarżonego wyroku również w odniesieniu do A. M. (1).

Uwzględnienie omówionego wyżej zarzutu spowodowało, że odniesienie się do pozostałych zarzutów (w tym obrazy art. 17 § 1 pkt 9 kpk) jest zupełnie zbędne, bo byłoby w sposób oczywisty przedwczesne.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w Sieradzu ustrzeże się wszystkich opisanych przez Sąd Okręgowy uchybień. W sposób właściwy, tj. w sposób staranny i wnikliwy, z poszanowaniem zasady określonej w art. 2 § 2 kpk przeprowadzi ponownie całe postępowanie dowodowe. W szczególności przesłucha z należytą uwagą pokrzywdzonych, dążąc do wyjaśnienia sprzeczności w ich zeznaniach. Przesłucha w razie potrzeby biegłego lekarza, który wydał opinie pisemne w niniejszej sprawie. Zwróci baczną uwagę na wyjaśnienia oskarżonych w kontekście zeznań świadków obrony. Po przeprowadzeniu dowodów Sąd dokona oceny materiału dowodowego respektując należycie dyspozycję art 7 kpk. W przypadku konieczności sporządzenia uzasadnienia wyroku Sąd pierwszej instancji doloży starań, aby w spełniało wymagania określone w art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Mając na względzie wszystkie przytoczone powyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk uchylił wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania.